

Myśl społeczna Leszka Nowaka

Życie i myśl Leszka Nowaka (1943–2009) w interesujący sposób odzwierciedla przemiany społeczne w Polsce Ludowej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Urodził się on w 1943 r. w Więckowicach (woj. małopolskie), maturę zdał w Liceum Ogólnokształcącym w Międzychodzie (granica woj. wielkopolskiego i lubuskiego), natomiast wykształcenie wyższe odebrał na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (magisterium z prawa w 1965 r.) oraz na Uniwersytecie Warszawskim (magisterium z filozofii w 1966 r.). Z poznańskim ośrodkiem uniwersyteckim Nowak związał się już na stałe, podejmując tam po ukończeniu studiów pracę zawodową¹.

Jeszcze na II roku studiów prawniczych Nowak wstąpił do PZPR. Tłumaczył to wówczas powodami konformistycznymi, gdyż przynależność do partii ułatwiała karierę akademicką: „Miałem pełną świadomość naganności moralnej tej decyzji, ale ją podjąłem i w kilka tygodni później byłem w partii”². Dość wcześnie autor zainteresował się również doktryną marksistowską, towarzyszył mu jednak zamiar twórczego rozwijania tej myśli, gdyż nie przyjmował oficjalnej ideologii marksistowsko-leninowskiej, obowiązującej w krajach demokracji ludowej, jako wystarczającej i zakończonej.

Tę opinię podzielało także wielu innych pracowników naukowych, związanych z UAM, takich jak Jerzy Kmita (1931–2012), Jerzy Topolski (1928–1998) i Jerzy Giedymin (1925–1983). Stworzyli oni razem z Leszkiem Nowakiem środowisko naukowe, które łączył wspólny paradygmat badawczy, określane w literaturze mianem poznańskiej szkoły metodologicznej³. Paradygmat ten miał polegać na innowacyjnym i twórczym rozwoju filozofii marksistowskiej z zastosowaniem narzędzi logicznych i formalno-analitycznych sposobów myślenia. Nie bez znaczenia były tu polskie tradycje przedwojenne, w tym najbardziej znana szkoła filozoficzna lwowsko-warszawska⁴. Za sprawą jej uczniów wpływ tej przedwojennej formacji intelektualnej był długotrwały. W Poznaniu tradycje pozytywistyczno-logiczne popularyzował jeden z powojennych rektorów UAM Kazimierz Ajdukiewicz (1890–1963)⁵. Przedstawiciele poznańskiej szkoły metodologicznej

¹ Informacje biograficzne pochodzą z: *Encyklopedia Solidarności* http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Leszek_Nowak_%28z_Wi%C4%99ckowic%29, dostęp 15 XI 2012 r.; K. Brzechczyn, *Przedmowa* [w:] L. Nowak, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989*, Poznań 2011, s. 11–30.

² *Rozmowa z Leszkiem Nowakiem*, „Obecność” 1985, nr 11, s. 50, za: K. Brzechczyn, *Przedmowa...*, s. 12.

³ Poznańska szkoła metodologiczna została odnotowana i zauważona w literaturze światowej; zob. F. Coniglione, *Da Treviri a Poznan. Leszek Nowak e il marxismo come scienza rigorosa*, „Laboratorio” 1983, nr 10/11, s. 20–86; M. Kuokkanen, *The Poznan School Methodology of Idealization and Concretization from the Point of View of a Revised Structuralist Theory Conception*, „Erkenntnis” 1988, nr 28; E. Swiderski, *The Explanation of Actions and Marxism: from the Point of View of the Poznan School*, „Studies in Soviet Thought” 1985, nr 30. W literaturze polskiej pojawiło się opracowanie: J. Tittenbrun, *Dialektyka i scholastyka. O pewnej próbie obalenia Marksza*, Warszawa 1986.

⁴ J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985.

⁵ Kazimierz Ajdukiewicz był rektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 1948–1952. Jego prace naukowe z zakresu metodologii, filozofii języka, logiki były tłumaczone na język angielski (K. Ajdukiewicz, *The Scientific World-Perspective and Other Essays 1931–1963*, Boston 1978). W okresie stalinowskim

respektowali te tradycje i jednym z ich zamiarów, przede wszystkim Leszka Nowaka, było połączenie myśli marksistowskiej z pozytywistyczno-logicznymi tradycjami wypracowanymi przez szkołę lwowsko-warszawską. Niektórzy badacze nazywali tę orientację intelektualną marksizmem logicznym lub marksizmem analitycznym⁶.

Na tle innych ośrodków badawczych w Polsce Ludowej próbujących twórczo rozwijać marksizm w kierunku humanistycznym, takich jak np. warszawska szkoła historii idei⁷ czy grupa socjologów skupionych wokół demokratyzującego marksisty Juliana Hochfelda⁸ (1911–1966), poznańska szkoła metodologiczna cechowała się silną tożsamością scjentystyczną, inspirowaną tradycjami analitycznymi. Była silnie przywiązana do korzystania z narzędzi logicznych i sprecyzowanej, szczegółowej metodologii nauki. Orientacja scjentystyczna wiązała się również z głoszeniem naturalistycznego paradygmatu badań, czyli bez odróżniania odrębnej metody badań w naukach humanistycznych i przyrodniczych. Główny przedstawiciel poznańskiej szkoły metodologicznej, Leszek Nowak, zrobił wyjątkowo szybką karierę naukową, habilitując się już kilka lat po ukończeniu studiów⁹, a profesurę uzyskując w wieku 33 lat, w 1976 r.; był wówczas najmłodszym profesorem nadzwyczajnym w Polsce Ludowej¹⁰.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zainteresowania badawcze i intelektualne Leszka Nowaka oscyływały wokół idealizacyjnej teorii nauki. Podstawową tezę tego odkrycia metodologicznego było następujące twierdzenie: „idealizacja jest na pierwszy już rzut nieuprzedzonego (empirystycznie) oka tak podstawową i powszechną metodą poznania, iż to ona winna być uznana za centrum metody naukowej, a inne metody winny czerpać z niej legitymizację metodologiczną”¹¹. Zdaniem Nowaka zabieg idealizacyjny jest częstszą metodą formułowania hipotez w naukach empirycznych niż metody indukcyjne, wychodzące od konkretnego doświadczenia. Idealizacja z kolei jest naprowadzana na doświadczenie, przez stopniowe kroki badawcze, które autor nazywał „konkretyzacją”¹².

Inklinacje do precyzacji metodologicznej, a także ostrości pojęciowej Nowak wykazywał również w odniesieniu do filozofii marksistowskiej, usiłując nadać jej legitymizację za pomocą aparatury formalnojęzykowej. Jednak w drugiej połowie lat siedemdziesiątych autor stopniowo rozczarowywał się marksizmem i nie widział już dalszych możliwości rozwoju tej doktryny. Jak się wypowiadał: „dialektyka kategorialna [jedna z dwóch ważnych koncepcji marksistowskich – J.I.] utrzymuje, że wszelkie zjawiska mają zmienną istotę, a tymczasem Marksowski materializm historyczny zakłada, że akurat istota zjawisk społecznych jest wieczna i odwieczna, bo od zawsze

z „idealistycznym” dorobkiem Ajdukiewicza mocno polemizowali młodzi marksiści (L. Kołakowski, *Światopogląd i życie codzienne*, Warszawa 1957).

⁶ H. Skolimowski, *Polski marksizm*, Londyn 1969; *idem*, *Filozofia analityczna a marksizm*, „Sofia” 2002, nr 2, s. 181–200.

⁷ R. Sitek, *Warszawska szkoła historii idei. Między historią a teraźniejszością*, Warszawa 2000. Na temat wczesnych poglądów politycznych i biografii Leszka Kołakowskiego (mającej pewne podobieństwa do Leszka Nowaka, gdyż obydwoj zaczęli od orientacji marksistowskiej, by stopniowo, zarówno na poziomie intelektualnym, jak i instytucjonalnym przejść do krytyki marksizmu jako filozofii i systemu oraz wsparcia opozycji w PRL) piszę w innym miejscu: J. Iwanicki, *Przełomy w filozofii religii „wczesnego” Leszka Kołakowskiego* [w:] *Filozoficzny i antropologiczny wymiar badań religioznawczych*, red. Z. Drozdowicz, Poznań 2008, s. 171–183.

⁸ *Demokracja i socjalizm. Księga poświęcona pamięci Juliana Hochfelda*, red. A. Jasińska-Kania, Wrocław 1992.

⁹ Pracą habilitacyjną Nowaka była publikacja *U podstaw metodologicznych „Kapitału”* (K. Brzechczyn, *Przedmowa...*, s. 13).

¹⁰ K. Brzechczyn, *Przedmowa...*, s. 14.

¹¹ Leszek Nowak (strona domowa), <http://www.staff.amu.edu.pl/~epistemo/Nowak/itn.htm>, dostęp 15 XI 2012 r.

¹² Więcej na temat idealizacyjnej teorii nauki w: L. Nowak, *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa 1977. Idealizacyjną teorię nauki można uznać za pewne rozwinięcie socjologicznej koncepcji typów idealnych (M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002).

i po zawsze ma tak być, że stanowi ją związek wzajemny sił wytwórczych i stosunków produkcji. Materializm historyczny Marksa zakłada zatem metafizyczną koncepcję historii. Przy ówczesnym moim nastawieniu rekonstruktorskim było to dla mnie dość szokujące: gdzieś marksizm musi się mylić i to »gdzieś« leży w podstawach tego systemu – w dialektyce albo materializmie dziejowym¹³. Innymi słowy doktryna marksistowska kryła w sobie fundamentalny logiczny błąd, gdyż w jednym miejscu utrzymywała, że wszystko jest zmienne (prawa dialektyki), a w innym – że Marksowskie prawa dziejowe są absolutnie niezienne i zdeterminowane. To odkrycie złamało zaufanie logiczne Nowaka do tego systemu doktrynalnego.

Drugim powodem, dla którego Leszek Nowak odszedł od prób legitymizacji marksizmu jako systemu pojęciowego, był szok intelektualny, jakiego doznał po lekturze wydanego na emigracji *Archipelagu GULag* Aleksandra Sołżenicyna¹⁴. Zetknąwszy się z opisem rzeczywistości sowieckich łagrów, Nowak zobaczył ludobójczy wymiar systemu politycznego w Związku Radzieckim: „Do dziś pamiętam myśl, która mnie poraziła po którejś setce stron – »Boże, jeżeli tak było, to znaczy, że każdy działacz partyjny musiał być w to bagno uwikłany, więc ten system jest bagnem«. Wywrócił mi Sołżenicyn strukturę wartości – ogrom Gułagu i wszystko, co Gułag zakładał i pociągał, nie dało się winkorporować w wizję Partii, co – z dewiacjami i nieuniknionymi kosztami – realizuje ideały Marksa¹⁵. Gdy Nowak uświadomił sobie, jakie spustoszenie poczyniła w ZSRR rzeczywistość przymusowych obozów pracy, marksizm stracił dla niego nie tylko legitymizację intelektualną, ale także moralną.

Nowak był również rozczarowany przemianami społecznymi w Polsce dekady Gierka. Modernizacja ekonomiczna i swoisty technokratyczny pragmatyzm polityczny, jakie proponował ówczesny przywódca partii, oznaczały dla Nowaka odejście od realizacji ideałów Marksowskich (które i tak, jak wyżej stwierdzono, okazały się zdelegitymizowane na gruncie logicznym oraz moralnym)¹⁶.

Leszek Nowak nie porzucił jednak planów stworzenia własnej teorii społecznej, która miałyby m.in. tłumaczyć ówczesną sytuację polityczną w Polsce, zmierzającą już w stronę kryzysu. W 1979 r. przygotował pierwszy zarys swojej koncepcji w tekście zatytułowanym *U podstaw teorii procesu historycznego*¹⁷. Odnosiła się ona do materializmu historycznego, ale była już znaczącym odejściem od jej głównych założeń, czego miał świadomość sam autor, nadając tej koncepcji nazwę nie-Marksowskiego materializmu historycznego¹⁸. Z powodu przedrostka „nie”, negującego już bezpośrednio partyjną linię interpretacji dzieł Marksa, Nowak pierwszy raz zaczął mieć problemy z publikacją swoich prac. Cenzura nie dopuszczała do publikacji tak nieprawomyślnych tez, uderzających w oficjalną ideologię. Nowak początkowo nie spotykał się również ze zrozumieniem w środowiskach emigracyjnych i na Zachodzie. Wspominał: „Cały rok 1979 [...] próbowałem opublikować książkę za granicą – bez rezultatu. Dla marksistów [...] byłem renegatem, a dla konserwatystów, narodowców, ludzi Kościoła, dla wchodzących właśnie wtedy na rynek naukowy neoliberalów, byłem marksistą¹⁹.”

¹³ L. Nowak, *Jeśli mamy szansę, to dzięki kryzysowi gospodarczemu i radzieckiemu zagrożeniu* (wywiad), „Wakat. Niezależne Pismo Członków NZS” 1981, nr 4, s. 5, za: K. Brzechczyn, *Przedmowa...*, s. 15.

¹⁴ A. Sołżenicyn, *Archipelag GULag 1918–1956*, Paryż 1975.

¹⁵ L. Nowak, *Jeśli mamy szansę, to dzięki kryzysowi gospodarczemu i radzieckiemu zagrożeniu...*, s. 14.

¹⁶ K. Brzechczyn, *Przedmowa...*, s. 14.

¹⁷ Praca ta ostatecznie się wówczas nie ukazała, pozostała na etapie maszynopisu.

¹⁸ Jak pisał potem Nowak w obiegu solidarnościowym: „Termin »nie-Marksowski materializm historyczny« używam dlatego, aby podkreślić, iż koncepcja ta wyrasta z krytyki Marksowskiego materializmu historycznego i że pewne idee Marksa zachowuje, choć inne neguje, zastępując ideami z Marksowskimi wprost niezgodnymi” (L. Nowak, *Wolność i władza. Przyczynek do nie-Marksowskiego materializmu historycznego*, Poznań 1981, s. 30).

¹⁹ Cyt. za: K. Brzechczyn, *Przedmowa...*, s. 16.

Doświadczenie cenzury oraz trudności z publikowaniem na Zachodzie spowodowały, iż w latach 1980–1981 Nowak zainteresował się ruchem solidarnościowym i szybko się doń włączył. W tym okresie wystąpił z PZPR. Czynnikiem motywującym go do aktywności opozycyjnej było także wspomniane rozczarowanie dekadą Gierka oraz nadzieje na realne zmiany po przełomie 1980 r. Jego głównym zamiarem stało się bowiem spopularyzowanie wśród społeczeństwa własnych tez oraz sprawdzenie ich funkcjonalności w praktyce. W tym okresie Nowak bardzo dużo publikował w prasie NSZZ „Solidarność”. Również po stanie wojennym nie zaprzestał tej aktywności publicystycznej²⁰. Prowadził intensywną działalność odczytową w kraju dla uczelnianych ośrodków NZS i NSZZ „Solidarność”, m.in. w Krakowie, Łodzi, Kaliszu i Szczecinie. Wystąpienia te zwróciły uwagę Służby Bezpieczeństwa²¹.

Jesienią 1981 r. na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” Leszek Nowak był ekspertem wielkopolskiej „Solidarności” w XI Zespole Programowym „Związek wobec władz państwowych i PZPR”²². W toku dyskusji i posiedzeń wyłoniły się dwie frakcje – „fundamentalistów” i „pragmatyków”. Na skutek sporów między tymi dwiema orientacjami zespół ten jako jedyny na I KZD wypracował dwa odmienne stanowiska. Leszek Nowak należał do „fundamentalistów”, co było zgodne z jego przekonaniem badawczymi, wynikającymi z nie-Marksowskiego materializmu historycznego (teoria trójpanowania), iż władzy dążącej do totalitaryzacji swojego panowania nie należy w żaden sposób ustępować, lecz raczej dążyć do konfrontacji w celu wymuszenia ustępstw ze strony aparatu władzy²³.

Filozofia społeczna Leszka Nowaka, którą popularyzował w okresie solidarnościowym, opierała się na gruntownej krytyce teorii Marksa²⁴. Autor uznał bowiem, iż teoria ta nie tylko jest nieprawomocna metodologicznie (wspomniana wcześniej sprzeczność między założeniami Marksowskiej zmiennej dialektyki a niezmiennego materializmu historycznego). Przede wszystkim teoria rozwoju społecznego Marksa nie opisuje w sposób prawidłowy źródeł nierówności społecznych i klasowych. Marks wyróżniał bowiem tylko jeden poziom takich nierówności, do którego należał konflikt między producentami a właścicielami środków produkcji. Nie rozważał także dostatecznie instytucjonalnego i świadomościowego wymiaru konfliktów społecznych. Instytucjonalny wymiar życia gospodarczego dotyczy bowiem m.in. związków zawodowych, których rola na początku lat osiemdziesiątych była doniosła²⁵.

Poznański myśliciel uznał, iż ujęcie Marksowskie jest zredukowaną i niepełną perspektywą. Oprócz bowiem tej płaszczyzny nierówności istnieją także inne, ważne wymiary społecznych konfliktów. Do nich należy relacja między władcami (posiadającymi środki przymusu) a obywatelami. Nie zawsze jest tak, że władcy są jednocześnie producentami w danym społeczeństwie. Na

²⁰ Według badań Cecylii Kuty, Leszek Nowak zajmował jedenaste miejsce wśród najczęściej wydawanych autorów podziemnych (*NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 286–289). Najbardziej znana broszura publicystyczna tego autora to L. Nowak, *Anty-Rakowski, czyli o tym, co wygwizdali wicepremierowi robotnicy*, Wrocław 1983.

²¹ 2 IX 1980 r. SB wszczęła operacyjne rozpracowanie Leszka Nowaka krypt. „Filozof”. W opisie działalności figuranta napisano „prowadzenie działalności nieprzychylniej ustrojowi PRL” (K. Brzechczyn, *Przedmowa...*, s. 16).

²² Kierownikami XI Zespołu Programowego byli Lech Kaczyński i Aleksander Małachowski.

²³ We frakcji „pragmatyków” znalazła się Jadwiga Staniszkis, która wspomina Leszka Nowaka jako charyzmatycznego lidera przeciwnej orientacji, mającego bardzo duży wpływ na formowanie opinii robotników. Relacja ustna, na podstawie dyskusji na panelu dyskusyjnym „Realny socjalizm → Solidarność ← transformacja”, Poznań, 11 X 2012 r. (http://www.ipn.gov.pl/wai/pl/2/20963/Panel_dyskusyjny_Realny_socjalizm_Solidarnosc_Transformacja_Poznan_11_pazdzie.html, dostęp 15 XI 2012 r.).

²⁴ L. Nowak, *Wolność i władza. Przyczynek do nie-Marksowskiego materializmu historycznego*, Poznań 1981.

²⁵ *Ibidem*, s. 156–162.

przykład w systemach faszystowskich, zdaniem Nowaka, występowało panowanie dwuklasowe, w postaci władców-kapłanów, a producenci mieli swój obszar niezależności²⁶.

Istniał także, zdaniem Nowaka, trzeci istotny poziom konfliktu społecznego, odnoszący się do relacji między „kapłanami” (posiadającymi „środki indoktrynacji”) a wyznawcami. Klasa „kapłanów” może, ale nie musi dotyczyć stanu duchowego. W realiach częściowo zsekularyzowanego społeczeństwa, jakim była Polska Ludowa (przynajmniej w obszarze przestrzeni publicznej oraz materialnej)²⁷, klasę kapłanów należy rozumieć jako metaforę. W tej koncepcji przywilejem klasy kapłanów jest bowiem posiadanie środków produkcji duchowej. Poziom instytucjonalny tej klasowości wyraża się w instytucji Kościołów, ale także np. związków pisarzy i organizacji twórczych oraz przede wszystkim instytucji kontrolujących środki masowego przekazu. Na poziomie świadomościowym ten rodzaj konfliktu społecznego w teorii społecznej Leszka Nowaka wyrażają różne doktryny światopoglądowe²⁸.

Dopiero po rozpatrzeniu danego społeczeństwa na tym poziomie trójklasowym możemy rozważyć, jakie stosunki społeczne dominują w danym przypadku dziejowym. Tutaj metoda badawcza Nowaka była po części zbieżna z Marksowską, gdyż przyjmował on pewne założenia historiozoficzne – społeczeństwa rozwijają się w określonych cyklach dziejowych. Jednak periodyzacja dziejów u Nowaka była znacznie bardziej złożona niż jej uproszczony model Karola Marksa²⁹.

Solidarnościowy intelektualista stwierdził, iż kluczowym zagadnieniem jest rozpatrzenie, jakie w 1981 r. były właściwe relacje między mniejszością społeczną, posiadającą wyżej wymienione środki panowania (politycznego, ekonomicznego i duchowego), a większością społeczną, nieposiadającą dostępu do tych materialnych środków. Otóż zdaniem Leszka Nowaka doszło tutaj do zasadniczej anomalii, niewystępującej na wcześniejszych etapach rozwoju społecznego w Polsce (tj. przed powstaniem Polski Ludowej w 1944 r.), do ustanowienia trójpanowania klasowego. Oznacza to, iż wszystkie trzy środki panowania znalazły się w rękach jednej klasy, tj. klasy trójpanów. To zaś prowadzi do sytuacji totalitarnej, w której jedna i ta sama klasa dysponuje jednocześnie środkami przymusu, produkcji i masowej komunikacji. Tutaj konkluzja historiozoficzno-społecznych rozważań Leszka Nowaka jest pesymistyczna: władza ze swej natury dąży do maksymalizacji swojej regulacji władczej. Może to robić poprzez terror, czyli fizyczną likwidację przeciwników, oraz przez znacznie szerszy instrument przymusu, czyli biurokratyzację³⁰. W takiej sytuacji niemożliwe jest podjęcie jakichkolwiek działań społecznych bez przyzwolenia władzy.

²⁶ Zob. L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu. Własność i władza*, Poznań 1991.

²⁷ W swoich badaniach historyczno-religioznawczych wyróżniam cztery typy sekularyzacji: materialną (rozumianą jako konfiskatę majątków kościelnych), instytucjonalną (zeświecczenie przestrzeni publicznej oraz występujących w niej instytucji), indywidualną (proces laicyzacji jednostek) oraz kulturową (wypieranie treści religijnych z kultury). Według mojego ujęcia sekularyzacja jest procesem, który zachodzi z różnym natężeniem w sposób cykliczny (z możliwością desekularyzacji, czyli usunięcia efektów laicyzacji we wcześniejszych etapach). W tym ujęciu w Polsce Ludowej występowała sekularyzacja w znaczeniu materialnym oraz instytucjonalnym; znacznie słabiej przebiegała ona natomiast na poziomie indywidualnym i kulturowym. Więcej na ten temat wyników analiz przedstawiam w przygotowywanej na UAM dysertacji doktorskiej *Filozofia sekularna i postsekularna. Tradycje i współczesność*.

²⁸ L. Nowak, *Wolność i władza...*, s. 190–208.

²⁹ W klasycznym materialistycznym historycznym Karola Marksa dzieje cywilizacji i społeczeństw miały przebiegać w kilku fazach: społeczeństwo pierwotne, niewolnictwo, feudalizm, kapitalizm, socjalizm (przejściowy) i komunizm (L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 1, Poznań 2001).

³⁰ Biurokratyzacja bowiem prowadzi do sytuacji społecznej, w której relacje społeczne typu obywatel–obywatel zostają zastąpione przez relacje typu obywatel–władca–obywatel. To zaś prowadzi do całkowitego uzależnienia obywateli od władzy i niemożności stworzenia społeczeństwa obywatelskiego.

Teoria społeczna Leszka Nowaka, wpisująca się w pluralistyczny solidarnościowy nurt myśli społecznej, byłaby jednak niepełna bez pewnych konkluzji praktycznych. Otóż jej autor twierdził, że poziom zniewolenia społecznego wynikający z maksymalizacji regulacji władzy przez klasę trójpanów w pewnym momencie natrafia na nieprzekraczalny moment krytyczny. Wówczas to następują próby rewaloryzacji autonomicznych relacji obywatelskich we wszystkich obszarach panowania. Na przykład całkowita kontrola obszaru polityki przez władzę w pewnym momencie musi doprowadzić do pojawienia się nieformalnych lub konspiracyjnych organizacji, a cenzuralna kontrola informacji owocuje powstaniem niezależnego obiegu wydawniczego. Opozycja powinna wykorzystywać takie momenty, kiedy władza nie jest już w stanie zmaksymalizować swojego panowania, a wręcz musi ustępować, aby nie doprowadzić do eskalacji niekontrolowanych buntów i strajków. Dlatego też Nowak jako ekspert związkowy uważał, że jesienią 1981 r. „Solidarność” nie powinna na żadnym polu ustępować przed władzą. Po wprowadzeniu stanu wojennego Nowak został na rok internowany³¹.

Stan ówczesnych nastrojów i świadomości społecznej dobrze wyraża następujący fragment twórczości Leszka Nowaka: „Polska jest więc wskutek osobliwości swej drogi historycznej krajem, w którym poza kontrolą klasy trójpanów znajdują się większe niż w innych krajach socjalistycznych rejony praktyki społecznej. Polska jest krajem, który wyprzedza wszelkie inne społeczeństwa socjalistyczne w odejściu od tej formy życia społecznego, która jest koniecznością dziejową, podobnie jak takąż koniecznością jest jej upadek [...] u nas najwięcej jest załączków przyszłej formy społecznej, która ewolucyjnie wyłoni się z socjalizmu. Proces ten odbywa się już dzisiaj, na naszych oczach. W kolejnych cyklach masy wywalczać będą coraz dalej idącą autonomię życia zbiorowego, a opozycja dostarczać będzie im w coraz wyższym stopniu reprezentacji ideowej i politycznej [...] Coraz mniej będziemy tkwić w socjalizmie, coraz więcej zaś będziemy mieć wokół siebie nowej, nieznannej nam dzisiaj jeszcze formacji społecznej”³².

Leszkowi Nowakowi przypisuje się pewną prognostyczność jego teorii – miał on być jednym z niewielu intelektualistów, którzy już w 1980 r. byli przekonani, że system realnego socjalizmu w Polsce musi się zakończyć³³. Rozważania i analizy Nowaka nie były pozbawione wad. Swoje *stricte* akademickie rozprawy pisał zbyt hermetycznym językiem logicznym, nieprzystępnym nawet dla dobrze przygotowanego czytelnika. Z kolei teksty publicystyczne z okresu „Solidarności” chociaż miały znacznie szerszy zasięg, to jednak obfitowały w liczne uproszczenia intelektualne. Kłopotem teorii społecznych Nowaka jest również ich precyzyjna adaptacja do konkretnego procesu historycznego – nie wiemy przecież, w którym dokładnie momencie doszło do etapu trójpanowania: w stalinizmie, w czasach Gomułki, Gierka, czy może dopiero w dekadzie „Solidarności”.

Wydaje się także, że autor nieco omijał w swoich rozważaniach silną pozycję Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce Ludowej. Jak zauważył krytycznie Jerzy Topolski (skądinąd również przedstawiciel poznańskiej szkoły metodologicznej): „Tymczasem w Polsce nigdy władzy politycznej i ekonomicznej nie udało się spełniać równocześnie monopolistycznie pojętej funkcji kapłanów. Ta w większości (szczególnie po roku 1956) pozostała przy Kościele katolickim. Jednak przed 1956 rokiem również nie było w Polsce ideologicznego uniformizmu. Po 1956 roku marksizm przestał być jedynym dopuszczonym do wpływów nurtem intelektualnym czy ideologicznym,

³¹ 13 XII 1981 r. Leszek Nowak został internowany. Przebywał w obozach dla internowanych w Gębarzewie, Ostrowie Wielkopolskim i Kwidzynie, został zwolniony po roku. W 1984 i 1985 r. nadal był represjonowany – najpierw zawieszono go w prawach nauczyciela akademickiego, a później zwolniono z pracy.

³² L. Nowak, *Polska droga od socjalizmu...*, s. 304–305.

³³ Innym zachodnim intelektualistą, który prognozował jeszcze wcześniej upadek ZSRR, był Emmanuel Todd (E. Todd, *La Chute finale. Essai sur la décomposition de la sphère soviétique*, Paris 1976).

choć był przez partię preferowany. Wysiłki, by marksistowsko ujednoczyć społeczeństwo, spelzły na niczym”³⁴. Wydaje się więc, że Nowak miał tendencje do przesadnie jednolitego i zhiperboli-zowanego postrzegania wpływów panowania obozu władzy w realnym socjalizmie.

Z pewnością Leszek Nowak był niezwykłą indywidualnością w obozie solidarnościowym – jako były marksista dobrze znał doktrynę i sposób myślenia aparatu władzy w realnym socja-lizmie. Przedstawił konieczność teoretyczną i praktyczną zaniku realnego socjalizmu w Polsce, wykorzystując argumentację znaną mu z wcześniej studiowanego marksizmu. Potrafił z zadzi-wiającym dystansem naukowym stawiać chłodne analizy, a jednocześnie bardzo głęboko zaangażować się w ówczesne procesy przemian społecznych. Jest to rzadko spotykana również i dzisiaj umiejętność łączenia etosu naukowca z etosem społecznika, co dało tak cenny wkład ideowy Leszka Nowaka w polską myśl solidarnościową w latach osiemdziesiątych XX w.

³⁴ J. Topolski, *Refleksje o systemie historiozoficznym nie-Marksowskiego materializmu historycznego* [w:] *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne*, red. K. Brzezczyń, Poznań 2003, s. 288.